

W ODPOWIEDZI NA APEL papieża Pawła VI, wzywając do poświęcenia pierwszego dnia nowego roku sprawie pokoju na świecie, patriarcha moskiewski, Aleksiej, wystosował 30 grudnia depeszę do papieża, w której zawiadamia, iż w świątyniach rosyjskiego kościoła prawosławnego odprawione zostaną w tym dniu tradycyjne modły o pokój w świecie.

W RAZIE AGRESJI USA przeciwko Kambodży „poprosimy wielkich przyjaciół Kambodży: ZSRR, Chin, Francję o zwiększenie pomocy, której nam już udzielają” — oświadczył szef państwa Kambodży — Norodom Sihanouk — w wywiadzie dla francuskiej rozgłośni radiowej „Europe 1”. Odpowiadając na pogroźki amerykańskie, Sihanouk zapowiedział, że Kambodża zwróci się w takim wypadku do ONZ.

Ze świata

PREMIER ZSRR — A. Kosygin, w wywiadzie udzielonym japońskiej agencji Kyodo, podkreślił ponownie, iż ZSRR kontynuować będzie swą pomoc dla narodu wietnamskiego tak długo, aż USA nie zaprzestaną agresji. Mówiąc następnie o stosunkach między ZSRR a Japonią, Kosygin stwierdził, iż nie jest winą ZSRR, że nie doszło dotychczas do zawarcia układu pokojowego między obu krajami. „Jak się wydaje — oświadczył — strona japońska nie jest jeszcze gotowa do tego kroku”.

PREZYDENT DE GAULLE, w przemówieniu noworocznym wyraził przekonanie, że Francja pewnego dnia będzie miała możliwość najlepiej przyczynić się do rozwiązania konfliktów międzynarodowych w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. Wyraził on pogląd, że aby znaleźć wyjście z tych konfliktów, nie ma innych dróg poza tymi, jakie proponuje Francja.

Przemówienie noworoczne Edwarda Ochaba

Przewodniczący Rady Państwa i OK FJN — Edward Ochab — wygłosił 31 grudnia 1967 r. przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia, przemówienie noworoczne, w którym stwierdził m. in.:

U progu nowego roku pragnę w imieniu Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przekazać wszystkim ludziom pracy w mieście i na wsi najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienia noworoczne.

Pragnę również przekazać wyrazy uznania i wdzięczności milionom robotników, chłopów i pracowników wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, którzy swym rzetelnym trudem zapewniły wykonanie i przekroczenie niełatwych zadań Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1967.

Szczególnie serdeczne słowa i myśli kierujemy ku tym, którzy pracują w ciężkich warunkach, na przykład w górnictwie pod ziemią, w hutnictwie przy rozróżach gorących, w działach szkodliwych dla zdrowia, w transporcie borykającym się nie raz z trudnościami stwarzanymi przez zimę, mrozy i zawiąje.

Braterskie pozdrowienia ślęmy żołnierzom, milicjantom, marynarzom, pracownikom służby zdrowia i tysiącom robotników, którzy wieczorami sylwestrowego nie spędzą w gronie swych rodzin, lecz na posterunkach służbowych, w zakładach o ciągłym ruchu.

Wysiłek milionów ludzi pracy dał piękne rezultaty w ciągu dwu pierwszych lat realizacji bieżącego planu 5-letniego. Zwłaszcza zasługują na podkreślenie rezultaty osiągnięte w przemyśle i rolnictwie, co pozwala nam sądzić, że również zadania dalszego wzrostu gospodarki i kultury narodowej w roku 1968 będą w pełni wykonane, a Polska Ludowa umocni swą pozycję w braterskiej rodzinie krajów socjalistycznych i w życiu międzynarodowym.

Wszystkim rodakom w kraju i za granicą życzę wszelkiej pomyślności oraz najlepszych rezultatów w pracy dla Polski Ludowej, w pracy dla dobra pokoju i przyjaźni między narodami wszystkich ras i wszystkich kontynentów.



Trudna sytuacja dolara USA

Przemówienie prezydenta Johnsona

Agencje zachodnie donoszą, że prezydent Johnson przemawiając w poniedziałek na swej farmie w Teksasie zakazał firmom amerykańskim dokonywania inwestycji w krajach Europy zachodniej oraz w południowej Afryce i zaapelował do turystów amerykańskich, by przez najbliższe 2 lata podróżyowali jedynie po państwach półkuli zachodniej. Zarządzenia te są częścią szerokiego programu obliczonego na zahamowanie odpływu dolara poza granice USA. Korespondent Reutera podkreśla, że Johnson w swym wystą-

pieniu nie ukrywał, iż waluta amerykańska znajduje się w niebezpieczeństwie. Johnson zapowiedział także, że w celu zmniejszenia deficytu bilansu płatniczego, USA przeprowadza cięcia swych wydatków zagranicznych, a także pewnych wydatków rządowych. Johnson polecił także sekretarzowi obrony i sekretarzowi stanu rozpoczęcie w krótkim czasie negocjacji z sojusznikami USA z NATO na temat zmniejszenia kosztów stacjonowania oddziałów amerykańskich w Europie.



Sekou Toure ponownie wybrany prezydentem Gwinei

PARYŻ

W Gwinei odbyły się 1 stycznia wybory powszechne: dokonano wyboru prezydenta republiki oraz 75 członków Zgromadzenia Narodowego.

Prezydentem Gwinei wybrany został ponownie Ahmed Sekou Toure, pełniący obowiązki sekretarza generalnego partii rządzącej Demokratycznej Partii Gwinei.

Na zakończenie starego roku

I sekretarz KW PZPR Czesław Domagała w gościnie u krakowskich hutników

W przeddzień Sylwestra krakowski hutnikom złożył wizytę I sekretarz KW PZPR — Czesław Domagała oraz sekretarz KW — Jerzy Pękała. Wygłoszonego przez тов. Domagałę noworocznego przemówienia słuchali nie tylko uczestnicy spotkania, ale także — za pośrednictwem miejscowego radiowęzła — pracownicy wszystkich oddziałów kombinatu (tekst przemówienia drukujemy na str. 2).

W imieniu gospodarzy przemówił dyrektor naczelny



Cena 50 gr A B

echo

KRAKOWA

Rok XXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 1 (6960)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, wtorek 2 stycznia 1968 r.

Krótko...

■ Epidemia grypy, która ogarnęła niedawno W. Brytanię, przybrała szczególnie poważne rozmiary w rejonie Londynu. Brytyjskie Ministerstwo Zdrowia opublikowało komunikat, że do 15 grudnia ub. roku na gripę i spowodowane przez nią komplikacje płucne zmarło 386 osób. W tej liczbie znajduje się również były gubernator generalny Kanady, Vincent Massey.

■ Z Bostonu donoszą o nowej śmiertelnej ofierze prowadzonej w tym mieście tzw. „wojny gangów”. W ciągu niespełna 4 lat zginęło tam 48 osób.

■ Do Paryża dotarły 4 młode turystki czeskosłowackie, zmierzające do Meksyku na Igrzyska Olimpijskie. Wyszły one z Pragi 13 października. Większość trasy zamierzają przebyć na piechotę, wyłączając oczywiście Kanał La Manche i Ocean Atlantycki. Statek dowiezie je z Anglii do Montrealu, skąd dotrą autostopem do Waszyngtonu, a dalej powędrują pieszo.

...z dalekopisu

Akcja „Echa” i ZMS

Jasiu Padlikowski z DD w Jasieniu — gościem krakowskich kolejarzy

Różnych gości z dalekiego świata oglądał salon recepcyjny na Dworcu Gł., PKP w Krakowie, ale żaden chyba nie był goścień z taką serdecznością jak ten ostatni i najmłodszy — 12-letni JASIU PADLIKOWSKI z Domu Dziecka w Jasieniu. Dla niego właśnie kolejarze (pierwsi w DOKP), ze STACJI KRAKÓW-GŁÓWNY, KRAKÓW-GRZEGÓRZKI, CZYZYNY, ZABIERZÓW, KOCMYRZÓW, MYDLNIKI I DĄBIE ufundowali książeczkę mieszkaniową PKO z wkładem 7.200 zł, zegarek, książkę oraz połączonych rozmiarów paczkę ze słodyczami. Na uroczystość przekazania podarunków wybrano ostatni dzień starego roku, łącząc ją z innymi, miłymi wydarzeniami: wręczeniem naczelnikowi Stacji Kraków Gł., WŁADYSŁAWOWI ZUKOWI dyplomu uznania za zajęcie przez załogę I miejsca we współzawodnictwie oraz serdecznym pożegnaniem WŁADYSŁAWA KORBIEŁA I TADEUSZA NOWAKA, którzy po 30 latach wzorowej pracy odeszli na emeryturę.

Uroczystości zgromadziły licznie reprezentowanych gospodarzy, a wśród nich najbardziej zasłużonych dla sprawy Jasia (który też wzywają inne Rady Zakładowe do podjęcia akcji!) tj: przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Rady Zakładowej: KAZIMIERZA GATLIKA i WŁADYSŁAWA KAPUSTE oraz sekretarza KZ PZPR ANTONIEGO MARKIEWICZA. Z gości obecni byli m. in. przedstawiciele DOKP, a wśród nich wiceodr. mgr GABRIEL ZOLNIERZ i nacz. ADAM ŻANOWSKI. Jasiowi towarzyszyła wychowawczyni p. ZOFIA RAFAŁSKA.

Dziękując serdecznie krakowskim kolejarzom za podjęcie przez nich naszej akcji, dziękujemy też za serdeczność z jaką swoich gości podejmowali, m. in. kierownikowi zespołu artystycznego MICHAŁOWI KRUKOWI i pełniącym „honorowy dom” — HENRYKOWI STANGIERSKIEMU i ST. KLJOWSKIEMU. (mar)

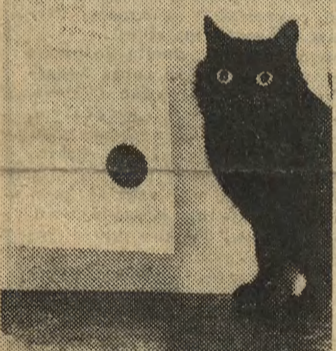
Katastrofalna powódź w Brazylii

W Brazylii, padające od kilku dni deszcze spowodowały wielką powódź na obszarze stanu Bahia. Wezbrane wody rzeki Cachoeria i jej dopływów zalały 50-tysięczne miasto Itabuna oraz okolice. Itabuna jest stolicą największego w Brazylii obszaru uprawy kakao. Powódź wyrządziła wiele szkód w samym mieście i zniszczyła znaczne obszary plantacji. Łączność z nawiedzonym kłeską żywiołową obszarem jest całkowicie przerwana. Wiadomości stamtąd uzyskuje się przy pomocy radiomatorskich stacji krótkofalowych.

Pierwsze informacje mówią, że w samym Itabuna woda podniosła się na wysokość 3 m. Wstępne ustalenia szacują liczbę ofiar śmiertelnych na około 200 osób. Ponad 40 tysięcy ludzi straciło dach nad głową.

I sekretarz KW PZPR — Czesław Domagała wygłasza okolicznościowe przemówienie podczas noworocznego spotkania z aktywnymi hutnikami. Obok I sekretarza Komitetu Fabrycznego Huty — Tadeusza Wachowskiego i sekretarza KW PZPR — Jerzy Pękała. Fot. J. Lewicki

JUTRO Kraków będzie pod wpływem niżu. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śniegu, rano mglisto. Wiatr zmienny 3-6 m/sek. Temperatura nocka minus 3, dniami plus 3 st. C.



Oto jedyny na świecie kot, który trudni się pośrednictwem w handlu nieruchomościami. Kot ma potrzebę do tego uprawnienia, wydane przez angielskie władze, które otrzymał w podanie, opinie dwóch poręczycieli i opłatę manipulacyjną, nie wnikając w szczegóły, wydał potrzebny dyplom na imię Oliviera Greenhalgha. Kot nazywa się Olivier, a Greenhalgh to nazwisko jego właściciela.

CAF — UPI

Pięcioraczki — 3 dziewczynki i 2 chłopców w Australii

LONDYN

31 XII 1967 r. przyszedł na świat w szpitalu w Brisbane pierwsze australijskie pięcioraczki, trzy dziewczynki i dwóch chłopców. Ich rodzice 36-letnia Patricia i 34-letni Roger Ebrahim — mają już czworo dzieci, dziewczynki w wieku 5 i 7 lat oraz bliźniaki, chłopca i dziewczynkę, urodzone przed rokiem.

W chwili obecnej żyje na świecie 6 rodzin pięcioraczek.

Nad DRW strącono 2684 samoloty amerykańskie

Mimo ogłoszonego rozejmu noworocznego, amerykańscy piraci powietrzni, w dniu 31 grudnia i 1 stycznia kilka-

Rozwija się arabski ruch oporu pod okupacją izraelską

PARYŻ
Korespondenci zachodnich agencji prasowych zamieszczają informacje o ożywieniu działalności organizacji arabskiego ruchu oporu na terenach okupowanych przez wojska izraelskie. Korespondenci piszą m. in. o niektórych akcjach tej organizacji w arabskiej części Jerozolimy oraz w strefie Gazy.

Na murach meczetu w arabskiej części Jerozolimy, okupowanej przez wojska izraelskie, wypisano w dzień Nowego Roku czarna farbą napisy: „Precz z okupantami”, „Izraelczycy wracajcie do swego kraju”.

ARTYLERIA IZRAELSKA OSTRZELAŁA OBÓZ UCHODZCÓW

Jak donoszą z Ammanu, jordański rzecznik wojskowy oświadczył, że 1 bm. artyleria izraelska ostrzelała obóz uchodźców arabskich na wschodnim wybrzeżu Jordanu. Trzy osoby zostały zabite, a 6 rannych.

Bormann ukrywa się w Brazylii?

LONDYN
Londyński „Sunday Times” opublikował rewelacje dotyczące niejakiego E. K. Wiedwaldy, b. kaprala SS, który twierdzi, iż pomógł M. Bormannowi w ucieczce z Niemiec, a później odwiedził go w Brazylii. Według Wiedwaldy, Bormann żyje w obozie nazywanym „Kolonie Waldner 555” położonym 2 km od zachodniego brzegu Parany oraz 24 km na północ od granicy brazylijsko-paragwajskiej. Wraz z Bormannem ma przebywać tam od 40-60 mężczyzn gotowych stanąć w każdej chwili w jego obronie.

Wiedwald stwierdził też w rozmowie z środkowo-europejskim korespondentem „Sunday Times”, iż posiada wiadomości o 2 innych zbrodniarzach — szefie gestapo, H. Muellerze oraz o zbrodniczym lekarzu z Oświęcimia, J. Mengele. Twierdzi on, że Mueller mieszka na przedmieściu Natalu w Brazylii, a Mengele służy jako lekarz w randze majora w armii Paragwaju.

Kronika wypadków

● W ciągu dwóch świątecznych dni na terenie województwa miało miejsce 9 wypadków drogowych. Dwa z nich zakończyły się tragicznie. W Kaszowie (pow. Kraków) wpadł w poślizg i uderzył o przydrożne drzewo samochód osobowy, prowadzony przez Zbigniewa Szadurskiego (zam. w Gliwicach). Wskutek ciężkich obrażeń zmarła pasażerka tego samochodu 61-letnia Wiktoria Guzik (zam. w Gliwicach). ● W Olszynie (pow. Brzesko), również na skutek poślizgu, wpadł do rowu i przewrócił się samochód ciężarowy tarnowskiej placówki Przedz. Bud. Elektrywni w Katowicach. Jadący w kabinie kierowcy 13-letni Marek Nytko (zam. w Tarnowie), poniósł śmierć na miejscu. ● W Zakopanem we własnym mieszkaniu uległa śmiertelnemu zatruciu czadem 28-letnia Wiktoria Kuźma.

W dniu 29 grudnia 1967 r. zmarł nagle

STANISŁAW FLISZKIEWICZ

długoletni, zasłużony pracownik Krakowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetonowych w Krakowie-Czyżynach, o czym zawiadamiają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA,
RADA ROBOTNICZA
i ZAŁOGA

krrotnie naruszali przestrzeń powietrzną Demokratycznej Republiki Wietnamu oraz bombardowali gęsto zaludnione rejony.

W dniach zawieszenia broni, jak wynika z pierwszych doniesień, zestrzelono nad DRW 2 samoloty USA.

Ogólna liczba samolotów USA strąconych nad terytorium DRW od 5 sierpnia 1964 r. wynosi już 2.684.

W 1967 r. nad DRW zestrzelono 1063 samoloty USA, czyli o 50 proc. więcej niż w roku poprzednim.

Wietnamska Agencja Informacyjna podała, że w 1967 r. wzięto do niewoli więcej pilotów USA niż łącznie w latach 1965—1966. Poważne sukcesy osiągnięto również w walce z amerykańskimi okrętami wojennymi. W 1967 r. polski artylerii przybrzeżnej DRW ugodziły 65 jednostek USA.

PARYŻ
Podczas noworocznego zawieszenia broni w Wietnamie południowym, doszło do 168 różnych incydentów.

Repatriacja egipskich jeńców wojennych

LONDYN
Za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, repatriowano 1 stycznia 500 egipskich jeńców wojennych, którzy przebywali w obozach izraelskich.

Jest to pierwsza tego rodzaju akcja od czerwca ub. roku. Dotychczas MCK pośredniczył tylko w wymianie rannych żołnierzy. Wśród repatriowanych ma się znajdować dwóch wyższych oficerów ZRA. Nie podano ich rangi.

W izraelskich obozach jeńcejskich znajduje się jeszcze przeszło 4 tys. żołnierzy i oficerów ZRA.



Port w Gdańsku nocą.
CAF — Ukłejewski

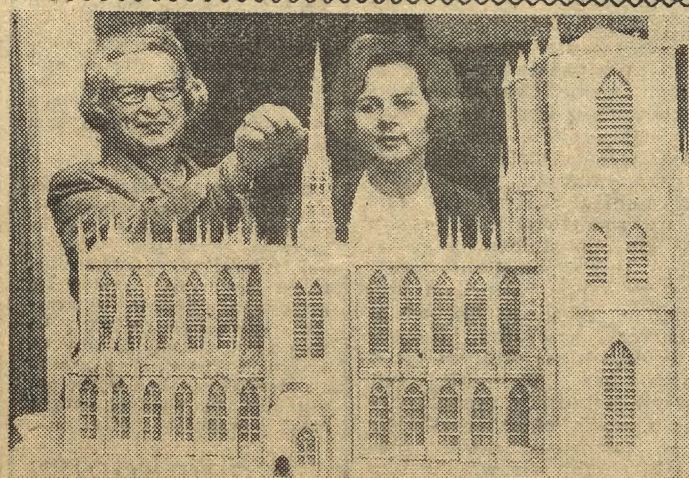
Z kraju

„NOWOŚCI — DZIENNIK TORUNSKI”, to nazwa nowego, codziennego pisma południowego, którego pierwszy numer ukazał się 30 grudnia w Toruniu.

Z OKAZJI 15-lecia Polskiej Telewizji, minister kultury i sztuki przyznał odznaki „Zasłużonego działacza kultury” pracownikom TV. Odznakę otrzymał m. in.: Jerzy Kaszycki — muzyk (Kraków) i Czesław Kruszelnicki — dziennikarz (Kraków).

Z DNIEM 1 STYCZNIA — w miejsce Centralnego Zarządu Uzdrawisk utworzone zostało — decyzją uchwały Rady Ministrów — zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie”. Zarządca ono będzie gospodarką 25 przedsiębiorstw uzdrawiskowych w całym kraju. Zjednoczenie podlega bezpośrednio ministrowi zdrowia i opieki społecznej.

O BLISKIM 50 KM przybliży się Śląsk do Giewontu, już w najbliższym sezonie letnim. O tyle skróci się droga dojazdu ze Śląska do Zakopanego, oddany bowiem zostanie do użytku jeden z najpiękniejszych w Polsce, odcinek tzw. drogi karpackiej. Prowadzić on będzie przez Zawoję, Przełęcz Krowiarki, Zubrzyce, Jabłonkę i Chechołów do Zakopanego. Wylimiuje to dotychczasowe jazdy przez Kraków — najbardziej przeciążoną arterię kołową w kraju.



Na budowę tego modelu gotyckiej katedry, która trwała 4 lata, użyto 50.000 zapalek. Mierzy on blisko metr długości i pół metra wysokości.

Brawo „mostostalowcy”!

Poważnym sukcesem odniesionym na przełomie 1967/68 legitymują się brzozy krakowskiego „Mostostalu”: S. Plonki, J. Kowalskiego, F. Polanowskiego, Z. Dobranowskiego, J. Pamuły, J. Pabisia, W. Łyżwy, M. Marczyka, H. Kurgiele, A. Wesołowskiego. Brygady te pracujące pod kierownictwem inż. K. Starzaka i mistrza J. Kmetyka dokonały montażu płyty fundamentowej pod klatkę roboczą urządzeń walcownic słabing w kombinacie im. Lenina.

Montaż wymagał wielkiej dokładności. Trzeba było ustawić płyty wazące kilkadziesiąt ton z dokładnością do... 0,4 milimetra. Przy tak potężnych elementach uzyskanie takiej precyzji jest wielkim sukcesem „mostostalowców”, a dodajmy, realizacja tego przedsięwzięcia została zakończona na 10 dni przed ustalonym terminem.

Tak więc z nowym rokiem można podjąć roboty związane z zalewaniem betonem ułożonych płyt, a następnie rozpocząć montaż klatki walcowniczej — urządzenia mającego decydujące znaczenie dla całego kompleksu nowoczesnej walcowni. (bp)

Z kraju

„NOWOŚCI — DZIENNIK TORUNSKI”, to nazwa nowego, codziennego pisma południowego, którego pierwszy numer ukazał się 30 grudnia w Toruniu.

Z OKAZJI 15-lecia Polskiej Telewizji, minister kultury i sztuki przyznał odznaki „Zasłużonego działacza kultury” pracownikom TV. Odznakę otrzymał m. in.: Jerzy Kaszycki — muzyk (Kraków) i Czesław Kruszelnicki — dziennikarz (Kraków).

Z DNIEM 1 STYCZNIA — w miejsce Centralnego Zarządu Uzdrawisk utworzone zostało — decyzją uchwały Rady Ministrów — zjednoczenie „Uzdrowiska Polskie”. Zarządca ono będzie gospodarką 25 przedsiębiorstw uzdrawiskowych w całym kraju. Zjednoczenie podlega bezpośrednio ministrowi zdrowia i opieki społecznej.

O BLISKIM 50 KM przybliży się Śląsk do Giewontu, już w najbliższym sezonie letnim. O tyle skróci się droga dojazdu ze Śląska do Zakopanego, oddany bowiem zostanie do użytku jeden z najpiękniejszych w Polsce, odcinek tzw. drogi karpackiej. Prowadzić on będzie przez Zawoję, Przełęcz Krowiarki, Zubrzyce, Jabłonkę i Chechołów do Zakopanego. Wylimiuje to dotychczasowe jazdy przez Kraków — najbardziej przeciążoną arterię kołową w kraju.

Szpital w Kapsztadzie szuka odpowiedniego „dawcy” serca

PARYŻ
Personel szpitala Grootte Schuur w Kapsztadzie przygotowuje się do nowej operacji przeszczepienia serca ludzkiego. Następnym pacjentem, 58-letni Philip Blaiberg został przewieziony już do szpitala: stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

Głównym problemem jest w chwili obecnej znalezienie odpowiedniego „dawcy” serca

NRF buduje reaktory nuklearne

BONN
Jak stwierdza dziennik „Die Welt”, w końcu obecnego dziesięciolecia NRF dysponować będzie trzema reaktorami nuklearnymi, mogącymi produkować taką ilość plutonu, która pozwoli na skonstruowanie około 30 bomb atomowych.

Procesy technologiczne stosowane przy budowie reaktorów w NRF mogą być wykorzystane dla produkcji broni nuklearnej — stwierdza dziennik, wyciągając z tego wniosek, iż „NRF jest potencjalnym mocarstwem nuklearnym”.

Wodoodporne kapelusze

Pojawiają się nowości kapelusznice. Na pierwszym miejscu wymienić należy męski kapelusz, niemienny i wodoodporny, wytwarzany wg wzorów szwajcarskich. Surowcem jest włos króliczy zmieszany z anilana. Handel zamówił na razie 24 tys. sztuk takich kapeluszy.

Austria w zaspach śnieżnych

WIEN
Cała Austria znajduje się w zaspach śnieżnych. Od południa 1 bm. pada tam nieustannie śnieg. Ruch drogowy został poważnie sparaliżowany. Do Wiednia trudno się dostać. Radio wiedeńskie zawiaduje wczoraj wieczorem kierowców, by zakładali na koła łańcuchy.

Noworoczne życzenia dla gospodarzy miasta

W dzień Nowego Roku siedziba Prezydium RN m. Krakowa odwiedziły liczne delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych, studentów i wojska, by tradycyjnym zwyczajem dokonać wpisu do księgi życzeń.

Przewodn. Prez. RN m. Krakowa — Z. Skolicki podejmował m. in. noworocznym toastem rektora najstarszej polskiej uczelni — prof. dr M. Klimaszewskiego. (aż)

W „Lajkoniku”

3, 7, 23, 33, 45
Dodatkowa 6.

Karolinka
3, 9, 24, 25, 37
Dodatkowa 20
końcówka banderoli 49138

Najpopularniejszy
bramkarz
świata

Lew Jaszyn mówi o sobie

DO NAJPOPULARNIEJSZYCH PIŁKARZY NASZEGO GLOBU NALEŻY LEW JASZYN Z MOSKIEWSKIEGO DYNAMAMA, WIELOKROTNY REPREZENTANT ZWIĄZKU RAZDIECKIEGO, JEDEN Z NAJLEPSZYCH BRAMKARZY ŚWIATA.

Jak trafili Pan do pi-karstwa — pyta- li go dziennika- rze podczas kon- ferencji praso- wej, zorganizowa- nej na rozpoczę- cie nowego roku. — Cakiem po prostu, naj- pierw z rówieśnikami ugania- łem z piłką po podwórku, później grałem w szkolnej dru- żynie, a wreszcie poprzez ko- ło sportowe przy miejscowej fabryce, dostalem się do Dyna- ma. Tu wpadłem w fachowe rę- ce trenerów. Rozpocząłem ka- rierę sportowca.

— Kto był dla Pana wzorem? — Było ich kilku: Imelkow, Chomicz. Wiele słyszałem o Zamorze. Nie wierzyłem, że kiedyś będę mógł z nim rozmawiać. Spotkanie z tym le- gendarnym bramkarzem nale- żało do najpiękniejszych chwil mego życia.

— Od czego zależy dobra forma bramkarza? — Od przygotowania, samo- poczucia i wielu innych okoli- czności. Jeśli jestem w dobrej formie, wydaje mi się, że złapi- e każdą piłkę.

— Który mecz pozostał Panu najświeższym w pamięci? — Spotkanie jubileuszowe w Londynie między reprezenta- cją FIFA a drużyną Wielkiej Brytanii. Pierwszy raz miałem możność grania z wszystkimi gwiazdami piłkarskiego świa- ta. To było wspaniałe przeży- cie.

— Których napastników o- bawia się Pan najbardziej? — Każdego! Każdy bowiem może wepchnąć piłkę do siat- ki. Oczywiście są utalentowa- ni piłkarze, szczególnie groźni dla bramkarzy jak: Pele, Eusebio, Albert, Bene, Mazzola.

— Dlaczego nigdy nie zmienił Pan barwy klubo- wych? — Wychowałem się w Dyna- mo, wszystko co osiągnąłem, za- wdzięczałem temu klubowi, po- co miałbym zmieniać barwy?

— Obronił Pan wiele rzu- tów karnych, gdzie tkwi przyczyna takich sukcesów? — Zapewne niektórzy bram- karze będą protestować, ale u- ważam, że obrona rzutu kar- nego jest przede wszystkim wynikiem błędów strzelającego a tylko w małym procencie za- stęga samego bramkarza.

— Jak Pan reaguje, gdy mimo wszystko puści Pan bramkę? — Tak jak każdy sportowiec, jeśli spotka go niepowodzenie. Jestem zasmucony, że moja drużyna utraciła bramkę. Żal jest tym większy, im większa była moja wina.

— Kto zdaniem Pana jest faworytem turnieju olimpij- skiego w Meksyku? — ZSRR. Drugie miejsce za- jamą zapewne Węgry, a trzecie może NRF.

— Których bramkarzy o- kresu powojennego uważa Pan za najlepszych? — Grosicsa (Węgry), Biare (Jugostawia) i Sartiego (Wło- chy).

— Co Pan robi w wolnych chwilach? — Chodzę do teatru, kina, lubię zwiedzać wystawy. Pona- dto uwielbiam wędrowstwo, które doskonale wpływa na ukojenie nerwów.

— Których napastników o- bawia się Pan najbardziej? — Każdego! Każdy bowiem może wepchnąć piłkę do siat- ki. Oczywiście są utalentowa- ni piłkarze, szczególnie groźni dla bramkarzy jak: Pele, Eusebio, Albert, Bene, Mazzola.

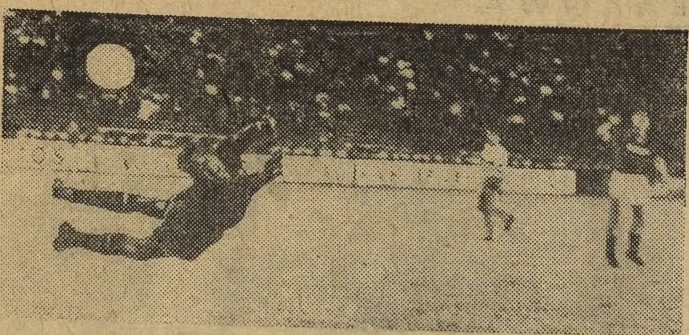
— Dlaczego nigdy nie zmienił Pan barwy klubo- wych? — Wychowałem się w Dyna- mo, wszystko co osiągnąłem, za- wdzięczałem temu klubowi, po- co miałbym zmieniać barwy?

— Obronił Pan wiele rzu- tów karnych, gdzie tkwi przyczyna takich sukcesów? — Zapewne niektórzy bram- karze będą protestować, ale u- ważam, że obrona rzutu kar- nego jest przede wszystkim wynikiem błędów strzelającego a tylko w małym procencie za- stęga samego bramkarza.

— Jak Pan reaguje, gdy mimo wszystko puści Pan bramkę? — Tak jak każdy sportowiec, jeśli spotka go niepowodzenie. Jestem zasmucony, że moja drużyna utraciła bramkę. Żal jest tym większy, im większa była moja wina.

— Kto zdaniem Pana jest faworytem turnieju olimpij- skiego w Meksyku? — ZSRR. Drugie miejsce za- jamą zapewne Węgry, a trzecie może NRF.

— Których bramkarzy o- kresu powojennego uważa Pan za najlepszych? — Grosicsa (Węgry), Biare (Jugostawia) i Sartiego (Wło- chy).



— Jak trafili Pan do pi-karstwa — pyta- li go dziennika- rze podczas kon- ferencji praso- wej, zorganizowa- nej na rozpoczę- cie nowego roku.

— Cakiem po prostu, naj- pierw z rówieśnikami ugania- łem z piłką po podwórku, później grałem w szkolnej dru- żynie, a wreszcie poprzez ko- ło sportowe przy miejscowej fabryce, dostalem się do Dyna- ma. Tu wpadłem w fachowe rę- ce trenerów. Rozpocząłem ka- rierę sportowca.

— Kto był dla Pana wzorem? — Było ich kilku: Imelkow, Chomicz. Wiele słyszałem o Zamorze. Nie wierzyłem, że kiedyś będę mógł z nim rozmawiać. Spotkanie z tym le- gendarnym bramkarzem nale- żało do najpiękniejszych chwil mego życia.

— Od czego zależy dobra forma bramkarza? — Od przygotowania, samo- poczucia i wielu innych okoli- czności. Jeśli jestem w dobrej formie, wydaje mi się, że złapi- e każdą piłkę.

— Który mecz pozostał Panu najświeższym w pamięci? — Spotkanie jubileuszowe w Londynie między reprezenta- cją FIFA a drużyną Wielkiej Brytanii. Pierwszy raz miałem możność grania z wszystkimi gwiazdami piłkarskiego świa- ta. To było wspaniałe przeży- cie.

— Których napastników o- bawia się Pan najbardziej? — Każdego! Każdy bowiem może wepchnąć piłkę do siat- ki. Oczywiście są utalentowa- ni piłkarze, szczególnie groźni dla bramkarzy jak: Pele, Eusebio, Albert, Bene, Mazzola.

— Dlaczego nigdy nie zmienił Pan barwy klubo- wych? — Wychowałem się w Dyna- mo, wszystko co osiągnąłem, za- wdzięczałem temu klubowi, po- co miałbym zmieniać barwy?

— Obronił Pan wiele rzu- tów karnych, gdzie tkwi przyczyna takich sukcesów? — Zapewne niektórzy bram- karze będą protestować, ale u- ważam, że obrona rzutu kar- nego jest przede wszystkim wynikiem błędów strzelającego a tylko w małym procencie za- stęga samego bramkarza.

— Jak Pan reaguje, gdy mimo wszystko puści Pan bramkę? — Tak jak każdy sportowiec, jeśli spotka go niepowodzenie. Jestem zasmucony, że moja drużyna utraciła bramkę. Żal jest tym większy, im większa była moja wina.

— Kto zdaniem Pana jest faworytem turnieju olimpij- skiego w Meksyku? — ZSRR. Drugie miejsce za- jamą zapewne Węgry, a trzecie może NRF.

— Których bramkarzy o- kresu powojennego uważa Pan za najlepszych? — Grosicsa (Węgry), Biare (Jugostawia) i Sartiego (Wło- chy).

— Co Pan robi w wolnych chwilach? — Chodzę do teatru, kina, lubię zwiedzać wystawy. Pona- dto uwielbiam wędrowstwo, które doskonale wpływa na ukojenie nerwów.

— Których napastników o- bawia się Pan najbardziej? — Każdego! Każdy bowiem może wepchnąć piłkę do siat- ki. Oczywiście są utalentowa- ni piłkarze, szczególnie groźni dla bramkarzy jak: Pele, Eusebio, Albert, Bene, Mazzola.

— Dlaczego nigdy nie zmienił Pan barwy klubo- wych? — Wychowałem się w Dyna- mo, wszystko co osiągnąłem, za- wdzięczałem temu klubowi, po- co miałbym zmieniać barwy?

— Obronił Pan wiele rzu- tów karnych, gdzie tkwi przyczyna takich sukcesów? — Zapewne niektórzy bram- karze będą protestować, ale u- ważam, że obrona rzutu kar- nego jest przede wszystkim wynikiem błędów strzelającego a tylko w małym procencie za- stęga samego bramkarza.

— Jak Pan reaguje, gdy mimo wszystko puści Pan bramkę? — Tak jak każdy sportowiec, jeśli spotka go niepowodzenie. Jestem zasmucony, że moja drużyna utraciła bramkę. Żal jest tym większy, im większa była moja wina.

— Kto zdaniem Pana jest faworytem turnieju olimpij- skiego w Meksyku? — ZSRR. Drugie miejsce za- jamą zapewne Węgry, a trzecie może NRF.

2	Wtorek
stycznia	Makarego

Dziennik, 20.20 Przeglądki No- wych Nadziei — progr. publ. 20.50 „Tytoń” film bulg. 22.50 Dziennik, 23. Progr. na jutro, 23.05 i 23.40 Politechnika — matematyka.

SRODA

9 Teleferie, 10.30 przerwa. 11 „Czerwone buki” film z se- ri: „Sherlock Holmes”, 11.50 przerwa, 13.40 Progr. dnia, — 15.45, 16.25 Politechnika — ma- tematyka, 16.55 Wiadomości, 17 Teleferie, 17.45 Telekram, 17.55 Kronika, 18.10 Z cyklu: Jak patrzeć na dzieło sztuki, 18.40 „Jazz w Filharmonii”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Czerwone buki” — film z serii „Sherlock Holmes”, 20.55 Światowid, 21.25 „Od- wiedziny o zmierzchu” film pol. 21.55 „10 minut recenzji”, 22.05 Dziennik, 22.20 Progr. na jutro, 22.25 i 23 Politechnika — matematyka.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwi- li wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, re- dakcja nie bierze odpowie- dzialności.

Wystawy — muzea

Muzeum Narodowe — Od- działy, Sukiennice: Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (10 do 14.45), Czartoryskich, Piarska 15: Sztuka etruska (10—14.45), Krzysztofory, Szczępańska 2: Wystawa książki polit. (11—18), KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograf. (10—18), Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4: Sztuki krakowskie (10—17), Pawilon, pl. Szczępański 3 (11—18), — Bibl. Publ., Bracka 17: Sta- nisław Wyspiański — twórca pięknej książki.

Dyżury

Chirurg.: Trynitarska 11 (dzieci od lat 14 — Prokocim), Intern.: Kopernika 17, Laryn- golog.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 38, Urolog.: Grze- górska 18, Neurolog.: Bota- niczna 3, Pediatr.: Prokocim, Gruczyńska dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Ska- worska 8, Pogot. Ratunk. Sie- miradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01 i 395-02, Pod- górze tel. 625-50 i 657-57, Grze- górska tel. 209-01 i 205-77, Po- got. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMOT — Kraków tel. 417-60 czyn. od 7—22, Punkt Inform. o Usłu- gach, ul. Solskiego 27 tel. 555-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 433-33, Dyżur Pediatr. dla Nowej Huty i pow. Pro- szowice: Szpital w Nowej Hu- cie.

Apteki

Szczępańska 1, pl. Matejki 2, Diuga 88, Krakowska 19, Dzier- żyńskiego 36b (tlen), Proko- cim, ul. Kolejowa, os. Wiesz- ta, Nowa Huta: Centrum A bl. 3 (tlen), Bieliczyce: os. Ka- zimierzowskie — Pawilon 106 — Nowa Huta.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.

Radio

WTOREK

Dzienniki: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.05, 16, 18, 19, 21, 23.50, 17.00 Aud. rozrywkowa, 17.45 Dawna muzyka pol. 18.10 „Te- stament Muzyska” — fragm. pow. Kirscha, 18.30 Kwadrans piosenek, 18.50 „Eskulap idzie na Politechnikę” — „Mapa e- lektyczna mózgu”, 19.05 Muz. i aktualności, 19.30 Kaledos- kop kulturalny, 20.00 Z twórczo- ści L. Różyckiego, 21.27 Kronika sport. i wyniki Tota- lizatora Sport, 21.40 Grają zes- poly, 21.55 Studio Piosenki, — 22.20 „Człowiek w społeczne- stwie przemysłowym”, 22.35 Muzyka tan, 23.00 Muzyka ka- meralna.

SRODA

8.15 Kurs podst. języka ang. 8.35 Fel. Joanny Prus, 8.45 „Wesoły autobus”, 10.05 Zes- poly rozrywkowe, 10.50 „Pod- chorążacka miłość” — pow. M. Patkowskiego, 11.10 Publicy- międzynarodowa, 11.20 Utwory B. Brittena, 12.25 Melodie film, 12.50 „Idea, którą zmieniła epoka” — fel. 13.00 Beethoven — Sonata na róg i fortepian, 13.50 Wiersze współczesnych poetów kubańskich, 14.00 Koncert mu- zyki skandynawskiej, 14.30 „Pod błękitnym dachem”, — 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 Melodie hiszp. 15.10 Koncert chóru, 15.30 Dla dzieci młodszych: „Gość z Norwegii” — opow. 16.05 Public. międzynar.

— ZSRR. Drugie miejsce za- jamą zapewne Węgry, a trzecie może NRF.

Zgodnie z wieloletnią tradycją



Noworoczny trening piłkarzy Cracovii

ZGODNIE z wieloletnią tra- dycją piłkarze Cracovii prze- prowadzili wczoraj w południe noworoczny trening na stadi- onie przy al. Puzszkina. Kilka- naście minut po godzinie dwa- nastej na ośnieżonej murawie, rozegrane zostało spotkanie dwóch teamów tego klubu, w których wystąpili zawodnicy drużyny II-ligowej i re-

zeryw pierwszego zespołu. Mecz, który obserwowało bli- sko 1000 najwierniejszych sym- patyków klubu, zakończył się zwycięstwem zespołu ligowego 5:3 (1:1). Bramki strzelił: dla zwycięzców: Zuśka i Spiżak po 2 oraz Niemce, a dla pokona- nych: Wardyla, Figiel i A. Kowalik.

W drużynie II-ligowej wy- stąpili piłkarze, którzy grali w pierwszej rundzie rozrywek: Tabor (Jałocha J.), Chemiec, Ja- łocha II, Antczak, Szymczyk, Poprawski, Rewilak, Niemiec, Stroniarz (Zwołński), Zuśka, Spiżak. Na noworocznym tre- ningu obecny był m. in. tren- ner Michał Matyas, który naj- prawdopodobnie obejmie wkrótce prowadzenie pierwsze- go zespołu biało-czerwonych. (I)

Biegownica i Rysuła wygrali „Bieg sylwestrowy”

TRADYCYJNY narciarski „Bieg sylwestrowy” organizo- wany w Zakopanem przez WKS, „Przełąd Sportowy” i „Żołnierza Wolności” zakończył się tym razem zwycięstwami Stefani Biegowniczej i Józefa Rysuli.

Imprezę rozpoczął bieg kobiet na dystansie 6 km, w którym niezwykle zaciętą walkę o zwy- cięstwo stoczyły Biegownicza z Budną. Przez większą część dy- stansu prowadziła Budna, lecz na finiszu dała się wyprzedzić o pół długości narty swej ry- walce. Biegownicza uzyskała czas 20.36 min. a Budna rezul- tat o 1 sek. gorszy. W biegu mężczyzn na dystansie 12 km triumfował Rysula, który już po dwóch km wysorował się do przodu i bezapelacyjnie wy- grał.

P.P. Totalizator Sportowy za- wiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 31. XII 1967 r. na który wpłynęło 11.978.444 zakładów, wylosowano następujące nume- ry: 15, 19, 23, 35, 39, 41 — do- datkowa 28. Wylosowana banderola 4074

S. Zasada zwycięzcą w plebiscycie „Tempa”

W PLEBISCYCIE Redakcji „Tempa”, WKKFIT i KKKFIT na najlepszego sportowca ziemi krakowskiej w roku 1967 zwycię- czył po raz już trzeci auto- mobilowy, rajdowy mistrz Euro- py: Sobiesław Zasada (222.003 pkt.), przed Janem Magierą (Cracovia) 183.269 pkt. i Stani- sławem Szczępaniakiem (WKS Zakopane) 127.005 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Adam Kołodziej- czyk (Cracovia), Bohdan Likszo (Wisła), Józef Kocjan (WKS Za- kopane), Andrzej Bachleđa (Start Zak.), Józefa Ledwig (Wisła), Zygmunt Pytko (Unia Tarnów) i Henryk Szordykow- ski (Wawel).

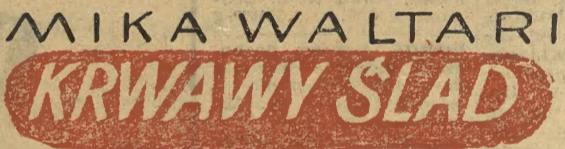
Zakończenie plebiscytu nastę- piło podczas Sylwestrowego Balu GTS Wisła. Fuchar dla zwycięzcy wręczył red. nac. „Tempa” mgr J. Rotter.

— Zapomniałem powiedzieć panu, że ten sam de- tektyw prywatny, który śledził każdodzię przez cały dzień przed morderstwem, chodził za nim i później, gdy Mustapaa poszedł do domu po swoich ostatnich, krótkich a bezskutecznych, odwiedzinach w domu pani Kroll. Mustapaa wyszedł raz jeszcze, mniej więcej kwadrans po dziesiątej i wrzucił jakiś list do skrzynki. Następnie detektyw widział, jak poszedł do tej swo- jej „siostry” w tym samym domu. Przebywał tam do wpół do drugiej w nocy, po czym z lekka podchmie- lony i w doskonałym nastroju, wrócił do swego miesz- kania.

— Ale to przecież zupełnie niemożliwe! — wyją- kałem. Wszystko co dotychczas, jeszcze przed chwilą, uważałem za niezachwane, waliło się naraz w gruzy. — Niestety, alibi każdodzię jest nie do obalenia! — zauważył oschle komisarz. — Z tego wynika, że morder- ca znalazł na biurku pani Kroll list do Mustapaa, zniszczył go, wsadził do koperty dwieście tysięcy mar- rek znalezionych w szufladzie biurka i wrzucił do skrzynki pocztowej.

— I w to mamy uwierzyć? — krzyknąłem z po- wtpiewaniem.

— Tak. Niestety tak było — odparł komisarz, wzru- szając ramionami. — Mustapaa, któremu sprawa wy- dała się naturalnie trochę dziwna, udał się po otrzy- maniu pieniędzy prosto do pani Kroll. Przyszedł za późno. Gra już się rozpoczęła, ale szczęście mu dopi- sało; udało mu się świsnąć własny kompromitujący list ze skrzynki w mieszkaniu pani Kroll i odejść z tym listem. Teraz mógł z całym spokojem rozważyć sytuację. Prawdopodobnie zrozumiał od razu, że pie- niądze posłał mu nie kto inny, jak morderca. Pani Kroll nie uczyniła by tego nigdy, przynigdy. Postano- wił przeto na wszelki wypadek zachować kopertę jako dowód rzeczowy, był bowiem przekonany, że zbrodni- arz sfalszował pismo pani Kroll. I znów miał szczęście. Okazało się, że pismo nie jest podrobione, twierdził więc (nie bez słuszności, jak się zrazu zda- wać mogło), że pieniądze są jego prawowitą własno- ścią. Nie przecuł oczywiście, że znamy prawdziwe rozwiązanie tej sprawy. Pieniądze zresztą bardzo mu się przydały, bo jest w *rapatach. Mianowicie Zgro-



MIKA WALTARI KRWAWE ŚLAD

TĘMUM. A. M. LINKE

madzenie Betlejem, na podstawie reportaży swojego detektywa, wymyśliło każdodzię posadę z powodu rozpustnego trybu życia.

— Przynajmniej jedna pociecha... — westchnąłem. — Chwilę slishmy w milczeniu, obydwaj pogrążeni w rozmyśleniach.

— Zatem nie pozostaje nam nic innego, jak za- cząć od początku — zaryzykowałem skromnie.

— Nie. Tym razem zaczął od końca — brzmiała tajemnicza odpowiedź komisarza.

Czytelnik może teraz, jeżeli zechce, spróbować zgadnąć, kto zabił panią Kroll. Albowiem koperta, którą mi Palmu pokazał, była ostatnim dowodem rze- czowym, ostatnim wiarygodnym faktem, jaki mieli- śmy. Kto? Dlaczego? Jak? Jeżeli, drogi Czytelniku, mozesz odpowiedzieć na te trzy pytania, zdejmuję przed tobą kapelus, gdyż jesteś mądrzejszy ode mnie.

ROZDZIAŁ XI

Przysliśmy w okolicę, która wydała mi się znoma. Zastanawiając się dokąd idzie komisarz, staną- łem wraz z nim przed jednym z domów, Palmu na- cisnął dzwonek. Wtedy nagle zorientowałem się, że przecież to dom Lankeli.

— Mam nadzieję, że Kuurna jest w domu — mruknął komisarz. — Muszę go o coś zapytać. To wprawdzie tylko drobiazg, ale jeżeli będzie skłonny odpowiedzieć mi na to pytanie, cała ta smutna hi- storia się wyjaśni. Do tego właśnie doszedłem. A je- żeli nie zechce odpowiedzieć, wtedy będę musiał od- łożyć sprawę ad acta i usłyszę od Hagerta takie rze-

czy, wobec których wszystko, co kiedykolwiek pra- wiłem panu, było najrozkoszniejszymi komplement- ami.

W mikrofonie rozległ się chrypliwy głos gospodyni i zaraz potem weszliśmy do windy.

Na górze, w otwartych drzwiach, stała gospodyni, witając nas we właściwy sobie nieuprzejmy sposób. Burząc coś pod nosem zaprowadziła nas do pracow- ni, gdzie Kurt Kuurna w umazanym farbami kitlu malarskim tworzył nowe dzieło sztuki. Odstawił na bok portret dyrektora Kalberga. Na staludze stał teraz zacięty obraz przedstawiający utrzymaną w ja- snej tonacji głowę kobiecą. Przymykało to Kirsti Kroll, jak leżała w szpitalu na białych poduszczach.

— Czy znów chce pan zamącić czystą krynicę mego natchnienia — zapytał artysta z wyrzutem.

— Cóż pan maluje? — spytał Palmu ciekawie. — Obraz święty, czy jak?

— Ustawiliśmy się przed stalugą patrzył krytycznie. — Hm — rzekł wreszcie — to wcale nieźle. Nawet ja prawie mogę to zrozumieć...

— Sentymentalny kicz! — zawyrokował autor, ru- miąc się z lekka. — Bo od rana cierpię, mam chery żóładek.

Komisarz zanurzył się ostrożnie w wygodnym fo- telu, złożył swe ogromne łapy, założył nogę na nogę i rzekł:

— Panie Kuurna, przyszedłem, aby zadać panu jedno jedyne pytanie. Ogromne znaczenie miałoby dla mnie, gdyby pan zechciał szczerze mi na to pytanie od- powiedzieć. Ale naturalnie nie mogę pana do tego zmusić.

Kuurna, odrzućwszy pędzel, stanął przed fotelem komisarza. Jasne słoneczne światło, wpadające przez oszklony sufit pracowni, tworzyło jak gdyby koronę na jego włosach, lecz twarz pozostawała w cieniu.

— Proszę pytać — rzucił niedbale, wkładając ręce do kieszeni swego białego fartucha.

Głos Palmu nie stracił spokojnego brzmienia, gdy zapytał:

— Dlaczego pan zabił panią Kroll?